

DANUTA MARCINEK

ur. 1939; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Lublin, II wojna światowa, ubiór wojenny, ulica Furmańska, bieda, piekarnia

W czasie wojny była bieda

Okres wojny to był ciężki czas. Ja na przykład patrząc na obecne gospodynie i na młodzież jak bardzo nie oszczędzają to jestem tym po prostu przerażona. Miałam uszyte palto po prostu z koca takiego szarego koca, które było przyozdobione skórkami z królika, ale ja rosłam i palto rosło, ponieważ na dole dużo się zakładało i rękawy [wydłużano]. Przedtem gospodynie myślały przyszłościowo, nie na dziś, tylko na jeden sezon służyło ubranie, więc dlatego mówię, ja rosłam i palto rosło. Bardzo trzeba było oszczędzać, bo niedostatek był ogromny. Na przykład mama całą noc stała w piekarni na ulicy Furmańskiej w kolejce, po to żeby kupić dwadzieścia bułeczek, bo wówczas ograniczano nawet sprzedaż pieczywa, więc kilkanaście bułeczek rano sprzedała na targu, a dwie zostawiła dla mnie. To była jej taka dorywcza praca.

Data i miejsce nagrania	2010-03-30, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Justyna Maciejewska
Redakcja	Justyna Maciejewska, Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"